Motylem byłam

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Marek Zborowski-Weychman**

To zdarzyło się naprawdę
Czary-mary krótka chwila
Wróżka pomachała różdżką
I zmieniła mnie w motyla
Czuję – czułki mam na głowie
I unoszą mnie nad ziemią
Skrzydła siedmiokolorowe
Tkane najpiękniejszą tęczą

Refren:
Ach jak fajnie być motylem
Mówię wam, ach mówię wam
Choć na moment, choć na chwilę
Lecieć tu, polatać tam
Lekceważyć bramy, płoty
Kwiatek tu i kwiatek tam
I nic więcej do roboty
Mówię wam, ach mówię wam

Motyl uczyć się nie musi
Fruwa piękny i swobodny
I nie słucha się mamusi
I je tylko kiedy głodny
Liże lody gdy jest chłodno
Bo to wcale mu nie szkodzi
Dzięki, dzięki, dobra wróżko
Dobrze, dobrze motylowi

Refren:
Ach jak fajnie być motylem

Nagle – co to, wieje chłodem
Chmury, z nieba lecą krople
Gdzie się podziać w tę pogodę
A psik! Katar! Skrzydła mokre
Wróżko ratuj! Hokus – pokus
I znów zmieniam się w dziewczynkę
Tylko kiedy słonko świeci
Warto, warto być motylkiem

Refren:
Ach jak fajnie być motylem